

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Anioł Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkami niedzielnymi”. — W ekspedycji miesięcznie 2,80 zł — z odnośnikiem 2,30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2,90 zł — z odnośnikiem 2,45 zł — przez pocztę 2,64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,80 zł — przez pocztę już z odnośnikiem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłoch w składzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 8 linowej od wiersza piąty lub jego miejsce 15 gr. na 5-ej stronie 6 lin. 25 gr. na 2-ej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, sobota 23 października 1926.

O rolę inteligencji.

Ze sfer inteligencji otrzymujemy następujący artykuł:

Nierzadko słyszy i czyta się wzmianki pozornie niewinne i niezłośliwe o inteligencji naszej w Chojnicach, która podobno nigdy nie jest na swoim miejscu, gdzie „powinna być”, „powinna” okazywać zwyższe zrozumienie dla donoszącej sprawy. Tak też z okazji wystawienia „Ziemi nieludzkiej”. Otóż pragnę krótko odeprzeć takie zarzuty, przyczem szczególnie mam na oku artykuł dość dawno ogłoszony w Dz. Pom., w którym autor skarży się na brak poparcia przez inteligencję różnych i zw. „świąt sportowych”.

Nie ulega wątpliwości, że mało stosunkowo widać inteligencję tak na przedstawieniach jakoteż w kinie (gdzie są nieraz i godne widzenia rzeczy), nawet w koncertach. Lecz kto tam chodzi? Sfery często te same, które także zarobek dają kawalarniom itp. Na czym to polega? Otóż właśnie, trzeba choć raz jasno powiedzieć, że inteligencja dzisiaj nie stać na nic, co w przybliżeniu zakrawa na „zbytek”. Mówię oczywiście o inteligencji takiej jak urzędniczej, nie zaś t. zw. „zawodowej”, jak lekarze, adwokaci itp. Gdyby ci, co tak skwapliwie (bo nie spotykają się z inną repliką jak milczeniem!) rzucają kamiki na inteligencję, mogli zajrzeć do życia prywatnego inteligenta, toby może nieraz bardzo się dziwili tej „skromności”, żeby nie użyć innego słowa.

Lecz nie zawsze tak było! Wszyscy pamiętamy te czasy, że inteligencja chodziła do teatru i gdziekolwiek ona „powinna być”. Bo ona była opłacana odpowiednio do swojej pracy. Dziś atoli jest inaczej. Patrząc, kto ma grosz i czas na kino, teatry zabawy! Wszak żyjemy w czasie, gdy brutalny biceps poważany jest niezmiernie więcej, niżli delikatny mózg, że sztuczka przepływania Kanalu, jakby drewno jakieś, uchodzi za większy czyn, niżli napisanie trylogii Sienkiewiczowską — i lepiej popłaca! Żyjemy w czasach, że miliony dolarów zarabiają istoty — których główną zaletą są: nieludzkie kulaki, a uczeni głodem! Znamy tego ducha — pięści. Znamy go z kasernenhoftu pruskiego, gdzie stały wykrzyknik był „der dumme Einjährige.” (głupi jednoroczny!) Ale netylko w Niemczech cesarskich — na całym świecie święci dziś triumfy ten duch, czyli raczej bez-duch. Także u nas. Mało się o tem mówi, ale nie zawadi raz zwrócić uwagi na to, że tak nie jest dobrze, że w tem grozi niebezpieczeństwo! A może kiedyś późniejsze pokolenia okażą wdzięczność tej właśnie inteligencji, która do różnorakich „świąt sportowych” na boiska nie rzuciła się tak bardzo, ażeby tem zadokumentować, że są wszak jeszcze sprawy wyższe niżli „artystyczne kopnięcia futbolu” lub „skok w dal”. Alboż zapomnia się o tem, że wielkich dzieł fizycznej siły dokonywała właśnie inteligent? Kto bowiem zrobił drogę dla kanału panamskiego przez pustynie skalne? Nie atleta, nie gwiazda filmowa, lecz inteligent który go na palerze zakreślił. On drobnym piórkem tuskowem łączy oceany, dzieli kontynenty. Ołbrzymi tunel Sympion przewiercił — nie pięść głośnie Dempsey, lecz biała ręka cichego inżyniera, Brandta. Nie czarodziejstwo to, co nas tak zadziwia, lecz dużo — co właśnie tak czcicie, panowie siłacz! — pracy mozolnej i ciężkiej siły, ale za przeproszeniem — pracy twórczej, siły płodnej!

A co do przedstawienia teatralnego? Skoro duch brutalności panuje niepodzielnie, to i scena, literatura, sztuka nie będą wolne od niego, co dopiero ekran!

Nasze uwagi: Nie przeczymy, że warunki i nansowe urzędników są dziś istotnie opłakane i nie pozwalają im częstokroć na uczęszczenie do teatru i koncertu i na obchody sportowe (w tej sprawie na skutek naszej rozmowy z teatrem toruńskim, tenże zamierza ustanowić na przyszły raz bilety ulgowe dla urzędników). Nikt nie zaprzeczy też że dzieła literackie i artystyczne i umyślowe wyżej stoją od sportu i kin itp. i że właśnie te dziedziny ze szkoda dla kultury i postępu ludzkości dziś zostały zlekceważone i zaniedbane.

Ale aczkolwiekby się stwierdziło, że najlepszy sport dla kobiety to kuchnia a dla młodzieży to książka i otówek lub pióro, to jednak przynajmniej trzeba, że sport sam w sobie nie jest celem lecz środkiem utrzymania tężyzny fizycznej a tem samem poniekąd i duchowej. Również przynajmniej trzeba, że inteligencja, jeżeli

chce zachować swe stanowisko przodujące i strzedz pochodzącej kultury przynajmniej te duchowe literackie i artystyczne imprezy poprzez powinna czego niestety zawsze nie czyni. Widzieliśmy przepełnione cyrk Medrana, widzieliśmy przepelnione kino podczas wyświeśleń najordynarniejszych bzdurstw i zbrodni, ale koncert na kościół w Gdańsku, przedstawienia teatralne a nawet godne widzenia sztuki kinowe nie mają widzów. Nasz korespondent ze Starogardu donosi, że na

wieczorek śp. Kasprowicza, największego poety współczesnego Polski zebrało się wszystkiego 12 osób dorosłych. A tam chyba wstęp zbyt wygórowany nie był.

Więc w tym względzie inteligencja jednak winna się zastanowić cokolwiek nad swą rolą i obowiązkami. Pisząc zaś o inteligencji nie mamy na myśli wyłącznie urzędników lecz głównie tych, których stać na wydatek i poparcie godnych poparcia występów, a którzy tego nie czynią.

Po zbrodni ukraińskiej.

Szczegóły zamordowania kuratora śp. Sobieskiego.

Jak o tem donosiliśmy 19 bm. zamordowany został w sposób skrytobójczy kurator lwowskiego okręgu szkolnego Stanisław Sobieski. Morderstwa dokonali dwaj nieznanymi osobniczy w chwili, kiedy Sobieski w towarzystwie swej żony wracał do bursy Grunwaldzkiej, gdzie stale mieszkał. Zdołano stwierdzić, że jacyś dwaj młodzi ludzie podeszli doń z tyłu i jeden z nich odwał strzał z biskiej odległości wprost w głowę Sobieskiego. Zaalarmowani rozpaczyliwym krzykiem żony kuratora, mieszkańcy bursy wybiegli i przemieśli konającego do jego mieszkania, gdzie natychmiast zmarł. Zbrodniarze uciekli w kierunku okolicznych wzgórz. Na miejsce zbrodni przybył w parę minut po zabicie oddział policjny złożony z 50 ludzi i rozpoczął natychmiast obławę. Morderstwo ma charakter polityczny gdyż Sobieski otrzymywał szereg pogroźek ze strony nacjonalistów ukraińskich, tak, że z tego powodu strzeżony był jakis czas przez policję. Na żądanie Sobieskiego dozór policjny został przed kilku tygodniami cofnięty.

Przed niedawnym czasie zgłosiło się do p. So-

bieskiego delegacja ukraińska prowadzona przez jednego z posłów ruskich z Wołynia. Delegacja prowadziła rozmowy w tonie nie odpowiednim, wobec czego kurator p. Sobieski zagroził, że w razie nie zmienienia tonu przestanie z nią wogóle rozmawiać. Charakterystyczne światło na przygotowania do zbrodni rzuca fakt, że wszystkie lokale w których gromadziło się stale towarzystwo ukraińskie partyjne, były przez cały wieczór puste.

Dochodzą i trwają w dalszym ciągu W rezultacie pierwszych dochodzeń przytrzymało kilku osobników. Prawdopodobnie policja w dniu dzisiejszym ujmie właściwych sprawców zbrodni. Do zyciorysu p. Sobieskiego dodać należy, że przy utworzeniu rady stanu został on powołany na referenta oświecenia w Warszawie. Na tym stanowisku położył podwaliny pod ministerstwo oświecenia publicznego. Mówią że mordu dokonała organizacja ukraińska z siedzibą w Berlinie, która wzmożła swą działalność po niedawnych kwstach bolszewickich w Rosji.

Rząd polski a sprawa zakładów w Chorzowie.

Gdy liście spadają z drzew. — Dalsze rugie i przeobrażenia.

Niemcy wciąż marzą o wschodnich granicach.

Nota polska w sprawie Chorzowa — W dniu 18 bm. rząd polski wysłał do poselstwa niemieckiego w Warszawie odpowiedź na notę niemiecką z dnia 2 bm. w kwestji Chorzowa.

Zgodnie ze swem stanowiskiem wyraża gotowość podjęcia rokowań w formie bezpośrednich rozmów dyrekcji fabryki Chorzowa z zainteresowanymi spółkami Bayerische i Oberschlesische Stickstoffwerke.

Rząd polski wyraża żal, że rząd niemiecki propozycję tę pominał milczeniem, tem nie mniej rząd polski w myśl powyższego, podtrzymuje nadal gotowość do podjęcia rokowań, uważa jednak, że obowiązkowe oddanie fabryki Chorzowa nie wynika, ani z konferencji genewskiej, ani z wyroku Trybunału Haskiego.

Ciągłe usuwanie urzędników żywo nam przedstawiają jesień odznaczającą się opadaniem liści. Ale to opadanie trwa zbyt długo, bo rozpoczęło się dość wcześnie i trwa bez przestanku. Pisma znowu przyduszą cały szereg pogłosek oraz istotnych faktów usunięcia urzędników. Nie starczy nam nawet miejsca aby je wszystkie podać. Zaznaczamy jedynie że zabrano się już także, do urzędników wojewódzkich starostów. A mianowicie przewidywane są rzekomo zmiany we województwach poznańskim, pomorskim i śląskim tak w urzędach wojewódzkich, jak też i w starostwach.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie reorganizacji policji politycznej. Rozporządzenie to zostało dokonane zgodnie z propozycjami komisji reformy administracji Bobrzyńskiego. W myśl tej propozycji komisji reformy administracyjnej zostanie do śledczej, i tylko przy komisjaracie rządu zostanie pozostawiona jej rola pierwotna, atoli po „reorganizacji”.

Istniejący przy ministerstwie spraw wewnętrznych wydział informacyjny zostanie zniesiony.

Lwowski „Wywiad C. dzienny” donosi o zamiarze usunięcia warszawskiego prokuratora apelacyjnego i pisze: „Proszę o miejsce dla pana Liebkina”.

W kołach sądowych zrozumieli niepokój wzbudziła wieść, że p. Minister Sprawiedliwości Meysztoż ma zamiar dać dymisję prokuratorowi Sądu Apelacyjnego p. Huebnerowi, bytemu ministrowi spraw wewnętrznych. Pan Huebner nie jest na rękę pewnym sferom, któreby pragnęły dostosować działalność pro-

kuratorów do tendencji politycznych prokurator Huebner zaś od polityki trzyma się zdaleka. Ten niezmiernie ważny posterunek miałby być, jak twierdzą, powierzony pułkownikowi korpusu Sądowego Stanisławowi Lubo dziekiemu. Dawniej p. Lubo dziecki był sądownikiem rosyjskim i nosił piękne nazwisko p. Liebkina, zajmował urząd sędziego śledczego na Syberji, gdzie przebywało wielu zesłańców, polskich przestępców politycznych.

Władze rosyjskie chętnie wysyłały Polaków na urzędy na Kaukazie, tam nie byli groźni, natomiast na Syberję szli tylko ludzie dobrze widziani w Petersburgu, dający gwarancję prawowistości.

Chętnie wydrukowaliśmy urzędowe zaprzeczenie, że wiadomości te są nieścisłe. Na zaprzeczenie takie czekamy niecierpliwie.

Przeobrażenia Swego czasu mówiono powszechnie o mającym nastąpić zlikwidowaniu ministerjum robót publicznych. Jednocześnie rozszerzano wiadomości o rozbudowaniu ministerjum komunikacji. Tymczasem zapowiedzi te netylko się nie urzeczywistniły, ale zmiany poszły wręcz w odmiennym kierunku.

Ministerjum komunikacji miało obejmować także generalną dyrekcję poczt i telegrafów, dotąd pozostającą pod zarządem ministerjum przemysłu i handlu. Tymczasem obecnie, po powołaniu p. Moraczewskiego na stanowisko ministra robót publicznych, generalna dyrekcja poczt i telegrafów netylko nie przędzie do ministerjum komunikacji, netylko nie zostanie przy ministerjum przemysłu i handlu, ale przędzie pod kompetencję ministra robót publicznych. Chodził widocznie o poddanie ministrowi Moraczewskiemu licznego kontyngentu pocztowców pod jego wpływy.

Władze holenderskie mimo wszelkich upewnień obawiają się ucieczki Wilhelma z Doorn do Niemiec.

Nowy rząd czeski uzyskał wotum zaufania 159 przeciw 113 głosom.

Spowodu strejku górniczego zachwiał się także funt angielski.

Niemcy konieczne pechają się na wschód. Biuro Wolfa ogłasza urzędowe zaprzeczenie dwóch wład-

mości, podanych przez prasę zagraniczną, jakoby rząd niemiecki miał zamiar zwołania międzynarodowych narad finansowych w celu przeprowadzenia programu z Thoiry oraz jakoby miał się zwrócić do wszystkich mocarstw w sprawie uregulowania granic wschodnich Rzeszy.

Omawiając to zaprzeczenie Taegliche Rundschau, półurzędowe pismo p. min Stresemanna, stwierdza:

Już w odpowiedzi na wniosek p. de Jouvelela zwrócono ze strony niemieckiej uwagę, że wszelkie próby wznowienia sprawy stabilizacji niemieckich granic wschodnich oraz złączenia jej z niemieckimi francuskim programem porozumienia, świadczyć mogą tylko o zupełnym zapoznaniu istoty tego zagadnienia, które wyczerpująco omówiono już w Locarno. Wtedy bowiem zupełnie niedorzecznie okazało się, że Niemcy wcale nie życzą sobie zabezpieczenia granic wschodnich, a od tego czasu nie zaszła chyba jeszcze żadna zmiana.

Ultimatum kolejarzy. Onegdaj odbyło się w Toruniu zebranie Zawodowego Zw. Kolejarzy (Z. Z. K.) łącznie z urzędnikami pocztowymi.

Na zebraniu tem uchwalono rezolucję domagającą się podwyższenia płac oraz postanowiono czekać na decyzję w tej sprawie do 22 października br., to znaczy do piątku, poczem mają być przedsięwzięte specjalne środki dla wywarcia odpowiedniej presji na czynniki miarodajne.

W sprawie fałszerstwa akcji naftowych przyaresztowano znowu kilka zydów.

Amerykańskie wybory do senatu odbędą się w listopadzie.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Kto będzie biskupem sufraganiem poznańskim? Podaliśmy wiadomość iż następcą księdza biskupa Łukomskiego ma być ksiądz senator Adamski. Ksiądz Adamski jednak zajmuje bardzo ważne stanowiska w życiu gospodarczym i finansowym i opuszczenie przez niego tych stanowisk byłoby niepożądane i niebezpieczne. Klerownice sfery kościelne uważają, iż księga nie powinna pracować w instytucjach bankowych i w spółkach gospodarczych. Wobec tego należy uważać, iż kandydatura księdza Adamskiego jest najpoważniejszą. Pozatem wymieniają nazwiska księdza Prądyńskiego i księdza infułata Meysnera.

W auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczysta promocja ks. biskupa Łukomskiego na doktora honorowego uniwersytetu.

W powiecie lubaczowskim skonstatowano niesłychanie śmiałe napady bandyckie, dokonywane w biały dzień przez uzbrojonego bandytę.

W związku z częstymi napadami band rozbójniczych na pograniczu polskim z Litwą od strony kołomyjskiej, polskie władze policyjne oraz organy straży pogranicznej weszły w porozumienie z litewskimi władzami policyjnymi dla obustronnego przeciwdziałania napadom na pograniczu polsko litewskim.

Donoszą z Głębockiego o zamordowaniu we wsi Scelejki gminy Tumilowickiej powiatu Dziśnieńskiego jednego z funkcjonariuszów policji politycznej. Władze sądowo śledcze, które zjechały na miejsce wypadku, skonstatowały, iż w nocy z 16 na 17 t.m. prezes kółka Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady Andrzej Judzianok podstępem sprowadził do siedziby organizacji wywiadowcę policji politycznej Nikodema Iwaszkiewicza, gdzie ten napadnięty został przez członków kółka. Wywiadowcę związano sznurami, poczem obito

go w nieludzki sposób, a gdy zemścił Judzianok nożem przeciął mu gardło. Po zamordowaniu Judzianok ukrył się. Krażą pogłoski, że uciekł on za granicę sowiecką.

Śniegi w Rosji W centralnych guberniach spadły olbrzymie śniegi. Zapasy śnieżne ogromne zwłaszcza w okolicach Moskwy pokryły niektóre miejscowości warstwą grubości przeszło 2 metrów. Komunikacja jest częściowo przetrwana. Wysłani zostali w znacznej liczbie robotnicy dla usunięcia śniegu z linii kolejowych.

Plebiscyt w Norwegii w sprawie zakazu picia alkoholu dał do 11 w nocy 114.847 głosów za zakazem oraz 82.087 przeciw.

W New Yorku nieznanymi sprawcy rozszedli w jednej z fabryk za pomocą materiałów wybuchowych kasę pancerną, z której unieśli platynę i diamenty wartości ćwierć miliona dolarów.

Policja japońska aresztowała w Tokio włóczęgę, przy którym znaleziono sztylet, oraz list, adresowany do premiera Wakatsuki, żądający od niego podania się do dymisji.

Wybuchł wulkan Nokkaido i wyrzucił popiół na odległość kilkunastu kilometrów, miejscowości Tomakomaj i Horobotan zostały zasypane popiołem.

Niemcy zawsze ci sami. „Gazeta Olsztyńska” donosi, że drugi już nauczyciel Polak na Warmji, Chmielewski z Szajduła przeniesiony został z wioski polskiej do wioski czysto niemieckiej.

Gen. Heye wygłosił mowę w Malborgu, wskazał na niebezpieczeństwo ze strony Polski i wzywał żołnierzy do pełnienia wiernej straży na zagrożonej granicy.

Sprawy gospodarcze.

Pracownicy umysłowi domagają się swych słusznych praw.

Na ostatnim wiecu pracowników umysłowych w Łodzi, uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż mimo wielokrotnych obietnic rządowych, ustawodawstwo, dotyczące pracowników umysłowych jest w wysokim stopniu niedostateczne. W związku z tem wice domaga się, aby wprowadzone były w życie jaknajszersze ustawy, któreby w równej mierze broniły pracowników umysłowych i fizycznych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Zniesienie godzin nadliczbowych w urzędach.

Z dniem 1 listopada br. w mln. spraw wewn. zostają zniesione godziny nadliczbowe. Na mocy

rozporządzenia ministra, urzędnicy będą mogli pracować jedynie w godzinach urzędowych t. zn. do godz. 3 i pół. — Wszelka zaś praca w godzinach po za urzędowych zostaje skasowana.

Bank Polski płać

dnia 21 października 1926 r.

Dolar	8,98 zlot.
Funt szterling	43,67 zlot.
100 guin. g.	173,29 zlot.
100 rmk.	213,80

Giełda zbożowa.

21. października 1926 r.

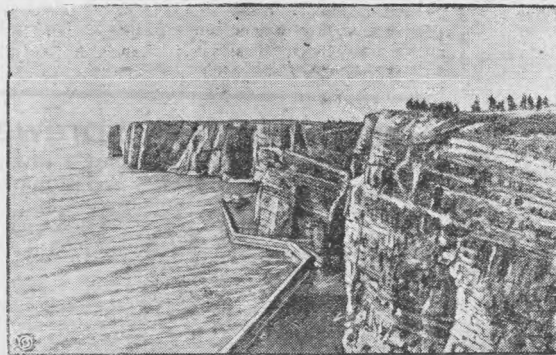
Zyto	100 kg.	33,75—35,25 zł.
Pszonica	„ „	44,65—46,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,75—50,90 zł.
„ „ 65	„ „	52,25—52,40 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,00—69,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—37,90 zł.
Cwies	„ „	27,50—00,00 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—22,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	21,50—22,50 zł.
Groch Wiktorja	„ „	68,00—85,00 zł.
Ziemiaki jadalne	„ „	8,10—8,20 zł.
„ fabryczne	„ „	6,30—6,50 zł.

Uspობienie: stałe.

Rozmaitości.

Radjopajęczarze. W Warszawie do ostatnich dni było zarejestrowanych 15,395 radjoodbiorców, jeżeli dodamy do tego okolicę Warszawy to cyfra ta wzrasta do 13,198 osób. Natomiast w całej pozostałej części kraju zarejestrowało się dotychczas 7,514 radjoodbiorców. Na 18 tysięcy radjoodbiorców w Warszawie przypada 222 sklepów, a na 7,514 na prowincji 223 sklepów ze sprzętami radjowymi. W Katowicach np. w styczniu br. zarejestrowano 7 nowych sklepów ze sprzętem radjowym, w lutym 3, w tym samym okresie nie zarejestrował się ani jeden radjoodbiorca. Muszą więc ukrywać się radjopajęczarze, którzy niewątpliwie będą wykryci.

Abonujcie Dziennik Pomorski



Huragan na Helgolandzie.

W ostatnich dniach nawiedził wyspę Helgoland huragan nadzwyczajnej sily, który zmiażdżył z powierzchni ziemi nadbrzeżne zabudowania kąpielowe i wiele domów, powodując śmierć kilkudziesięciu rybaków, zajętych nad brzegiem morza.

Zdjęcie nasze przedstawia piękny w swej granitowej potędze brzeg Helgoland.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

210)

— Niech pani będzie spokojna, już my sumiennie rewidujemy.

I szukał dalej. Pani Rosier znowu wzięła wypadły jej z ręki notes i otworzyła go po raz drugi. Wyszła z niego złożony w kilkoro papiererek. Agentka schwyliła go, ale gdy rozwinięta, zdawało się jej, że rozpalone żelazo popiekło jej palce. Odrzuciła papiererek i krzyknęła:

— O! Boże! Boże! Boże miłosierny, litościwy, czyż nie ulitujesz się nademną? Co widzę? to kratka, kratka powycinana, taka sama, jaką znaleziono w Mordze, przez którą przeczytałam list z Londynu. Teraz już wątpić niepodobna. Mój syn jest współnikiem tych łotrów! — współnik Lartiguessa, współnik swego ojca!

Przy tych słowach pani Rosier ujęła znowu powycinany papiererek rozwinęła go całkiem, a wtedy oskarżająca kratka w całości przedstawiła się jej oczom.

— Maurycy zabójca! — wyszeptala pani Rosier głuchym głosem. — Nie podobna mi wierzyć rzeczy wistosci! Lartiguess zabrał mi syna, ale gdzie go łotr znalazł? Jakim sposobem go poznał? Jak zdołał nim opanować? O! teraz przekonana jestem, że Lartiguess kryje się pod nazwiskiem kapitana Van Broke. A Maurycy czuławał mnie, nazywał ukochaną matką, zapewniał, że podziwiac będzie odwagą moją, gdy mu powiem, kto jestem, a kiedyś się zwierzyla przed nim, że szukam zabójcy z cmentarza Pere Lachaise i z ulicy Montorgueil, że ścigam Lartiguessa — słuchał, uśmiechając się — nie drżał. Cóż to za potwora na świat

wydałam? Syn mordercy sam musi być mordercą, jak ojciec, odywa się w nim krew ojca!

Po chwili milczenia, podczas którego cierpienie, rozdzierające duszę, przebiegało się na twarzy jej, agentka mówiła dalej:

— Nie, nie! jeszcze nie wierzę! Wszystko mi mówi, że on winien, ale nie jestem jeszcze przekonana. A może on nie wie, co znaczy ta kratka? Może znalazł się u niego tylko przypadkowo? Do oskarżenia innych potrzebamy dowodów.

— A ma pani dowody i to jeszcze jakie! — krzyknął Galoubet, wchodząc z paczką papierów w ręku. — Znaleźliśmy to wszystko na spodzie walizy.

Agentka schwyliła za papiery i drżąc ręką rozsypano je przed sobą na biurku. Wzruszenie jej było tak silne, że z początku nie mogła sobie zdać sprawy co czyta, zwolna jednak, stopniowo, w umyśle jej zapanaował względny spokój. Zrozumiała. Czytelnicy wiedzą już, co miała przed oczami. Była to korespondencja wyjęta z sanctissimum w grobowcu Kura wiewów, testament Armanda Dharville, wiadomości o Symeonie i Marii dwóch córekch Walentyny Dharville, list podarty przez Verdiera w lasku Vincenskim, a podniesiony przez Maurycego i zebrany, który go pierwszy naprowadził na ślad stowarzyszenia Pięciu. Agentka przeczytała i zrozumiała wszystko.

Odgadła ona zbrodnię już na początku śledztwa wobec sędziego śledczego i naczelnika policji. Celu jednak zbrodni nie mogła się domyślić; a teraz i cel zbrodni stawał jej przed oczami wyraźnie. Testament i notatki Armanda Dharville tłumaczyły wszystko jak najlepiej. — Chciano się pozbyć dwóch spadkobierczyń, i oto dla czego Maurycy miał się z jedną ożenić. Zabójca logika razila ją bardzo boleśnie. Marija Bressoles zyla jeszcze, ale kto wie, czy nie zginęła już biedna Symeona? Zimne i potworne okrucieństwo zbrodniarzy przerażało panią Rosier, krew ścinała się

jej w żyłach, przejmowało okropnym dreszczem. I jednym z tych nikczemników był jej syn.

XLVIII.

Pani Rosier chciała by jeszcze nie wierzyć, ale niepodobna było jej wątpić. Jakim sposobem Maurycy zetknął się z tymi złoczyńcami? Nieszczęsna matka wciąż zadawała sobie to pytanie. Rozzerwany i sklejony list wyjaśnił zagadkę. Przeczytała list ten przy pomocy kratki, znalezionej w notesie młodzieńca i wyszła na jaw prawda. Maurycemu udało się pochwycić tajemnicę „Pięciu”.

Dla brania udziału w zyskach części zbrodni wziął na siebie i wybrał, a przynajmniej przyjął część najcięższą, najpotworniejszą. Pani Rosier odczytując do końca wszystkie znalezione dokumenty, miała na twarzy wyraz strasliwego spokoju. Był to jednak tylko pozór, w głowie jej buchała burza.

Włożyła papiery do kieszeni swego ubrania męskiego i wstała. Okropnie była blaśa. Oczy tylko pozostały żywe w obumartem ciełe i gorzały ogniem ponurym.

— I cóż, pani dyrektorowo? — spytał Galoubet, widząc, że pani Rosier wstała — czy się nam poszczęściło? Ma pani te dowody, których pani szukała?

— Mam — odpowiedziała nieszczęśliwa matka — tu są wszystkie dowody.

— A u kogo my tu jesteśmy, pani dyrektorowo? — jeżeli wolno zapytać!

— U współnika Lartiguessa i Verdiera — odpowiedziała agentka zimno — u zbrodniarza.

— A czy wie pani, gdzie ich wszystkich będzie można złapać? — zapytał Galoubet.

Pani Rosier drgnęła.

— Gdzie ich wszystkich złapać? — powtórzyła. — Tak, trzeba ich schwytać! O, gdybym tylko miała adres kapitana Van Broke.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Chojnice, dnia 22 października 1926 r.

Dziś: Kordula, p. m. Marja Salome.
22. 10. 26. Słońca wschód 6.3- zachód 16.50
Księżyc wschód 17.56 zachód 7.48

— Rozpoczęcie nauki w Szkole Rolniczej w Pawlowie. Szkoła Rolnicza w Pawlowie (dawniej w Chojnicach) rozpocznie naukę dnia 3 listopada br. Wpisy na I i II kurs przyjmuje się codziennie ustnie lub pisemnie. Przy szkole będzie internat dla uczniów. Opłata w internacie według rzeczywistych kosztów utrzymania. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Pawlowie, poczta Nowa Cerkiew, powiat Chojnice.

— Dziś po raz ostatni ukaże się na ekranie Kina Nowości „Garragan” dramat w 8 wielkich aktach który na wczorajszym przedstawieniu cieszył się wielkim powodzeniem. Począwszy od wczoraj koncertuje w Klinie Nowości powiększony zespół znakomitej orkiestry.

— Strzelanie premjowe policji państw. W dniach 29. i 30. bm. odbędzie się strzelanie premjowe policji państw. powiatu chojnickiego. Kilka cennych nagród dla najlepszych strzelców zaofiarowali obywatela miasta jakoteż i powiatu.

— Przecież nie na stałe. Nocy dzisiejszej spadł dalszy śnieg, który jednakże pod wpływem ciepła wnet zamienił się w błoto.

— W sprawie notatki naszej „Aresztowania w Rolniku” otrzymaliśmy następujące pismo, które dla informacji Czytelników w całości podajemy.

Do
Redakcji „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach.

W myśl ustawy prasowej § 11 proszę o sprostowanie notatki w „Dzienniku Pomorskim” z dnia 19 bm. nr. 241 pod nagłówkiem „Aresztowania w Rolniku”.

1. Nieprawdą jest, jakoby Spółdzielnia „Rolnik” dostała się pod nadzór sądowy lub też ogłoszona jej bankructwo, prawdą natomiast jest, iż Spółdzielnia „Rolnik” uległa dobrowolnej likwidacji.

2. Nieprawdą jest, jakoby M. W. był człowiekiem nieznanego pochodzenia i pochodził z Litwy, prawdą natomiast jest iż p. M. W. jest pochodzenia i rodakiem z Górnego Śląska.

3. Nieprawdą jest, jakoby między pp., w których ręku ostatnio pozostawało kierownictwo Spółdzielni „Rolnik” był też i p. B. Prawdą natomiast jest, iż p. B. wystąpił jako członek Zarządu w październiku 1925 r., kiedy Spółdzielnia była jeszcze w najlepszym rozwoju.

4. Nieprawdą jest, jakoby p. B. był aresztowany i zasądzony na 3 i pół miesiąca więzienia za nadużycia w „Rolniku”, prawdą natomiast jest, że p. D. był aresztowany i zasądzony został na 3 i pół miesiąca więzienia za nadużycia w Kasie Spółdzielczej.

5. Nieprawdą jest, jakoby p. D. został wypuszczony z aresztu śledczego po kilku tygodniach i krótko po tem odbyła się rozprawa sądowa, prawdą natomiast jest, że p. D. wypuszczony został z więzienia dopiero kilka dni po jego zasądzeniu.

Czy aresztowanie p. M. W. pozostaje w związku z nadużyciami w „Rolniku” o tem moze wiedzieć na razie tylko p. Prokurator a nie kto inny. Prawdą natomiast jest, że p. M. W. będąc ostatnio kierownikiem „Rolnika” włożył do Spółdzielni własny kapitał większej sumy, którego jeszcze do dziś dnia nie ma wypłaconego. (—) Biegło.

Sprawa, o której powyżej mowa, jeszcze zakończona jest. Orzekną się jeszcze w niej oddzielne instancje a i my jeszcze w niej zapewne zabierzemy głos.

Dziś stwierdzamy, że w zmianie naszej pisaliśmy, o nieznanego przeszłości M. W. a nie pochodzenia, a co do pochodzenia pisaliśmy tylko ze... „podobno”. Dalej nie twierdziliśmy, że p. B. został zaarrestowany i skazany na 3 i pół roku więzienia, lecz p. D. Nie wiemy, kogo p. Biegło ma na myśli, lecz według naszych i to wiarogodnych informacji odnośny p. D. przed rozprawą sądową był na wolności.

Pozatem sprawa „Rolnika” jednakże była i jest przedmiotem dochodzeń sądowych, a szczegóły dalsze niezawodnie się wyłonią.

— Sprzeniewierzył 3000 — zł w gotówce i towarach. Kierownik sklepu firmy Bratz w Kamieniu niejaki A. Behrend zamieszkał w Helu obecnie w śledztwie oskarżony o sprzeniewierzenie około 3000 złotych i to w gotówce i częściowo w towarach, został przez tut. Izbę Karną skazany na 10-miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

— Cyrk „Ekspress”. Wczoraj nastąpiło otwarcie cyrku „Ekspress”, który przybył do miasta naszego na kilka dni. Jest to pierwszy cyrk polski, który zwiędził niemal całe Poznańskie i Pomorze, to też znalazł on ze strony publiczności i w Chojnicach należyte poparcie. Z bardzo urozmaiconego programu szczególnie wyróżnił się Waconi człowiek bez kości, Miss Leotardi jako dzigitówka, p. Basiniśka w ekslibryście i Trio Floredy w roli akrobatów. Humor największy spowodował komik Kazimierz.

— Z urzędu stanu cywilnego. Urodzenia w czasie od 13. 9 do 16. 10 br. Jęczkowski Jan robotnik syn, Kowalik Julian robotnik syn, Iwizki Paweł pomocniczy maszynista II kl. syn, Michalek Antoni podoficer zawod. I Baonu Strzelców córka, Czupa Michał robotnik córka, Peplński Hermann palacz parowozu córka, Kiedrowicz Stanisław prowizoryczny

Najnowsze wiadomości własne.

Zawierucha chińska. Wojska generała Sun Czun Fuana zajęły Karsin. Gubernator Czekianu poprosił Sun Czun Fuana o pokój.

Wyniki obrad Rady ambasadorów. Rada ambasadorów, zajmująca się sprawą rozbrojenia Niemiec, doszła według „Daily Telegraph” do następujących wyników:

1) stwierdza niedostateczną redukcję komend i sztabów armji oraz wojskowych instytucji, 2) nadużycia dawniejszych wojskowych urzędów, 3) nieprawą fabrykację broni, 4) konstrukcję wszystkich budowli dla piechoty i dział artyleryjskich w Królewcem, 6) nadmierną liczbę skożarowanej policji bezpieczeństwa, 7) wielką liczbę ćwiczeń i propagandy dla tajnych organizacji wojskowych. Pod punktem 8 wyraża Rada ambasadorów zażalenie z powodu ustąpienia generała w Seeckta, ale też potrzebę kontroli nad jego następcą.

Podczas rozmowy posła niemieckiego Hoeschka z Bartelotem poruszono też sprawę zamierzonego powrotu b. cesarza Wilhelma Bartelot oświadczył, że powrotu Wilhelma do Hamburgu albo do innego zamku w Niemczech ścierniane by nie zostało.

Katastrofa samolotu angielskiego. Jak donoszą z Malty, nie wrocił wodny samolot angielski z załogą składającą się z 4 oficerów. Na skutek poszukiwań znaleziono tylko wrak samolotu, a po załodze niema ani śladu.

Znowu straszny orkan w Ameryce. Z Nowego Jorku donoszą o nowym orkanie, który szalał na wy-

sole Kuble. M. i. orkan ten zniszczył 150 domów. Dalsze wiadomości są daleko okropniejsze. Dotąd bowiem stwierdzono, że ofiarą orkanu stało się 70 zabitych i 2500 rannych i 350 domów, liczba ta niezawodnie się jeszcze powiększy, ponieważ dużo mieszkańców znajduje się pod gruzami domów. Na skutek katastrofy nastąpiły liczne wybuchy gazu, co spowodowało pożary dotąd nie ugaszone, ciężkie zadanie ma polleja, aby utrzymać porządek i uszczelnić zniszczone domy przed rabunkiem i kradzieżą. 20 statków zostało wyrzuconych na brzeg, 2 statki wraz z załogą utonęły.

Posel niemiecki Hoesch złożył wczoraj wizytę generalnemu sekretarzowi francuskiemu ministerstwa spraw zagranicznych Bartelotowi i mówił z nim przeszło godzinę. O treści tej rozmowy pisze „Petit Parisien”, że rozmowa dotyczyła tylko ogólnej wymiany zdań. W następstwie tej rozmowy ma nastąpić wymiana zdań pomiędzy Hoeschem a ministrem Briandem.

Pożyczka belgijska Jak donoszą z Londynu, Bank of England jakoteż inne banki międzynarodowe z wyjątkiem banku francuskiego i włoskiego oświadczyły gotowość podpisania pożyczki belgijskiej celem stabilizacji franka belgijskiego. Wysokość pożyczki ma wynosić 75 milionów dolarów, które wydane być mają po kursie 93,66.

Zawierucha śnieżna szaleje w środkowych Niemczech w okolicy Erfurtu

- 4 Powitanie reprezentacyjne
- 5 Referat: O stosunku władz miejskich do Związku pracowniczych (ref. kol. St. Gajewski z Warszawy).
- 6 Referat: Stosunek urzędników komunalnych do władz i do obywatelstwa, oraz jakie wnioski nam ze stosunku tego wyciągnąć należy (ref. kol. A. Czarnecki z Bydgoszczy).
- 7 Sprawy zawodowe i organizacyjne: a) uposażenia, b) emerytura, c) Kasa Chorych itp. (ref. członk. Zarządu Głównego).
- Przerwa obładowa od 2 do 3,30 po południu.
- 8 Sprawa organizacji okręgów wojewódzkich (ref. kol. W. Dach z Krakowa).
- 9 Dyskusja i uchwalenie rezolucji.
- 10 Wolne wnioski.
- 11 Zamknięcie Zjazdu.

Z Pomorza.

Silno. (Tow. Powst. i Woj.) Staraniem tut. Tow. Ośw. a szczególnie p. Koseckiego z Silna, zwolano ub. niedzielę zebranie, celem założenia Tow. Powst. i Woj. Na zebranie przybyło dwóch referentów p. Pacer z Tucholi i oficer P. W. p. kpt. Rożański. Po wstępnych przemówieniach pp. referentów omówiwszy cel i zadania Tow. Powst. i Woj., przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. Zalewski, Gockowice przew., Doeg Silno zast., Kosecki Silno sekret., Pilarski Silno skarbnik, por. Jereczek Ostrowite komendant, Garczyński Ostrowite i Kurdyn Gockowice refer. ośw. Tow. liczy obecnie 30 członków. Należy się spodziewać, że następane zebranie, które odbędzie się w niedzielę 14. XI. po nabożeństwie, przysporzy Tow. więcej członków. Fo załatwieniu kilka spraw dot. organizacji ogłosił p. kpt. Rożański ciekawy referat na temat „Gazownictwo”. Na zakończenie zebrania zabrzmiała z głębi serc naszych rodaków pieśń „Nie rzucim ziemi”. Jeden z członków.

Wiele (R-a) (Zebranie Sod. Z.) W niedzielę 17-go października odbyło się zebranie Sodalizacji Zeńkiej, na które stawilo się przeszło 120 członkin. Przewodnicząca wygłosiła wykład p. t. „Polskie wady narodowe”. W dyskusji zabrał głos ks. prob. Wrycza, wzywając do kupowania rzeczy tylko u kupców Polaków, radził zajmować się pracą ręczną, przygotować własnoręczne podarki gwiazdkowe dla rodziny i blędnych. W myśl powyższych zachęceń Sodalizki postanowily odtąd trzymać się jedynie hasła: 1) Swojo do swego po swoje. 2) Nie marnować nigdy czasu. 3) Służyć bliżnym wedle możliwości w każdej potrzebie. Po omówieniu bieżących spraw zebranie zamknęto.

Grudziądz. (Kursy drogerzystów) Związek Drogerzystów Rz. Pol. Okręg Pomorski, którego prezesem jest p. Edmund Hanczewski z Grudziądza, urządził kursy dokształcające dla pomocników drogerzystów. Kursy te, które się rozpoczęły w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w szkole handlowej (ul. Klasztorna 5, II ptr.) przyszły do skutku za staraniem p. inż. Biezancko przy poparciu samego Zarządu Okręgowego.

Grudziądz. (Zakaz targów w Grudziądzu na bydło rogate). Ze względu na szalejącą się pryszczycę wśród zwierząt racicowych zakazał miejski urząd policyjny odbywania targów i jarmarków w mieście Grudziądzu na bydło rogate i inne zwierzęta racicowe z dnia 16 bm. aż do odwołania.

Niewierz, pow. brdniecki. (Dziecko bawiło się zapakami) P. Marjanowi Kowalskiemu szałła się stodoła wraz z żniwem i maszynami rolniczymi. Szkoła wynosi około 5000 zł. Ogień wzniesł 4 letni wnuczek poszkodowanego, który bawił się zapakami.

Silice. (Z życia ogólnego) Silicze, wspaniała wioska, położona wśród borów Tucholskich, w której panuje wielki ruch i przemysł. W pierwszym rzędzie zasługuje na uznanie tamtejszy sołtyś i wójt p. Beger który sprawuje tenże urząd przez 45 lat. Z radą gminną z p. kier. szkoły Nabożnym na czele p. B.

przetokowy córka, Schulz Antoni robotnik córka Kujawski Leon robotnik syn, Kiedrowski Robert kaszelan córka, Gierszewski Wojciech robotnik kolejowy syn, Wojnowski Aleksy właściciel drogerji syn, Jączyński Józef ślusarz kolejowy córka, Kitowski Władysław wachmistrz żandarmerji wojskowej córka, Kanek Józef robotnik syn, Januszewski Augustyn krawiec córka, Turzyński Józef robotnik syn, Czajkowski Franciszek robotnik syn, Trojanowicz Franciszek strażnik celny syn, Pokrzewiński Wincenty rybak córka, Mayer Feliks rewident wagonów syn, Rudnik Leon robotnik córka, Zabrocki Wawrzyniec robotnik kolejowy córka, Drajkowski Bernard kol. konduktor pom. córka, Schreiber Paweł rolnik z Lichnowa córka, Niemczyk Stanisław robotnik z Plocicza syn, Hajdasz Antoni st. przodownik Pol. Państw. córka, Gill Czesław stolarz córka, Chylewski Stanisław mistrz szewski 2 synów, Neńca Dominik robotnik córka, Stoltmann Feliks robotnik syn, Folega Marcin robotnik syn, Polczyński Stefan czyszciciel parowozu córka, Szulc Bolesław listonosz córka, Czuba Józef kupiec syn, Szczepański Jan zwrotniczy I. kl. córka, Wesołowski Franciszek strażnik celny syn, Huetter Paweł kupiec syn, Kowalewski Alojzy robotnik córka, Ringel Paweł rolnik z Obkasa córka, Dero Klemens kapral 4 Baonu Obrony Pogranicznej z Deoerkolów córka, Jazembiński Wojciech mistrz siodlarski syn, Przybyłowski Jan kupiec syn, Wróblewski Józef robotnik kolejowy syn, Zaborowski Franciszek elektromonter córka, 3 urodzenia nieślubnie.

Zmarli: Rozalja Wyrowińska ur. Pokrzywińska z Czeska 50 lat, Kortas Władysław 8 miesięcy, wdowa Karolina Czych ur. Lawrenz z Angowickiej 24, 81 lat, Kazimiera Wasniewska służąca z Kamienicy 24 lat. Benedykt Rosztkowski I rok i 3 miesiące, Adolf Rybka malarz z Kartuz 43 lat, Rozalja Ludwig urodz. Latz z Charyzkowa 68 lat, Franciszek Behnke z Ostrowitego 3 i pół roku, Aurelja Burko z Pom. Zakł. dla krajowych ubogich 86 lat, Jan Niemczyk z Plocicza 6 godzin, Marja Dalke ur. Longear wdowa 75 lat, Zofja Rudnik z Wolności 7 dni, Paweł Schreiber robotnik z Ostrowitego 68 lat, Laura Gramse uboga miejska 85 lat, Zenon Wesołowski syn strażnika celnego 3 dni, Ewa Ringel córka rolnika z Obkasa 7 godzin, Stanisław Grzebieta gorzelny z Radzina 57 lat, Rajmond Chylewski syn mistrza szewskiego 13 dni, Teresa Kaszor ur. Michalska z Krojant 60 lat, Józef Gemba syn robotnika 7 miesięcy, Jan Polczyński kościelny z Pl. Kościelnego 4 29 lat.

Słuby: robotnik Józef Kwasigroch z Orzełka z Martą Leppard z Chojnic, monter Jan Piepiorka z Chojnic z gosponią Marją Behrendt z M. Cerkwicy, pobrańca celny Wacław Biedzki z Salomeją Skuczyńską oboje z Chojnic

— Skradzionych rzeczy nie należy nabywać. Na jeden miesiąc więzienia skazana została M. Maciejowska zamieszka w Mroczy w pow. wryczkim za nabywanie skradzionych rzeczy.

— Zainteresował go list polecony zaadresowany do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Niejaki Majerowicz urzędnik pocztowy zam. w Lipuzu osk. że jako urzędnik pocztowy umyślnie i bez pozwolenia otworzył list zamknięty polecony, zaadresowany do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk. zasądził na 4 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

— Zjazd pracowników miejskich. Zapoowiedziany parę tygodni temu Zjazd pracowników miejskich miast b. Dzielnicy Pruskiej odbędzie się w Toruniu dnia 24 października rb. w salach „Dworu Artusa” (Rynek Staromiejski nr 6). Porządek dzienny obrad Zjazdu obejmuje:

1. Nabożeństwo w kościele św. Jana o godzinie 9 rano.
2. Zagajenie Zjazdu przez Prezesa Okręgu o godz. 10,30 rano.
3. Uchwalenie regulaminu i wybór Prezydium Zjazdu

swoją niezmordowaną siłą woli i energii dużo dla dobra społecznego działała, a miłanowicie rozszerzona chodniki na ulicy Dworcowej, obecnie buduje się kościół gminy nową szosę pod miejscowość Rosochatki. Nadto urządza się plantacje około wspaniałe urządzonego cmentarza katolickiego. Z pośród placówek przemysłu drzewnego największą jest „Spółka Drzewna” z Górnego Śląska, zatrudniająca około 200 robotników firma ta posiada własny tor kolejowy z lasu aż do dworca w Siłwicach. Również i p. Bernard Austen, znany ze swej dobroczynności dla biednych i kościoła wybudował wielki tartak tuż koło dworca i daje ludziom zatrudnienie. Nietylko że ludzie miejscowi mają za trudnienie, lecz także i z innych zakątków Polski znajdują się pracownicy. Nadmienić należy, że wybudował także tartak jakiś nieproszony żydek ze wschodu i byłoby pożądane żeby ten gość tak czysto polską wioskę wnet opuścił.

Będąc tamże, zauważyłem, że Siłwice należą do pierwszorzędnych wiosek borów Tucholskich, zawdzięczając to wszystko ruchliwym osobom, stojącym na czele tej wioski. Obserwator.

Sępólno. (Pożegnanie starosty). W dniu 15. bm. odbył się w hotelu Polonia wieczorek pożegnalny na cześć przechodzącego w stan spoczynku ogólnie lubianego i cnieonego gospodarza powiatu sępoleńskiego pana starosty Dzwonkowskiego.

W uroczystości aczkolwiek skromnej, brali udział przedstawiciele wszystkich warstw tuł. społeczeństwa, w dowód wdzięczności i przywiązania jaką żywi ono do swego zasłużonego, w tak sędziwym wieku su miennie i wytrwale spełniającego swe obowiązki reprezentanta.

Nie można pominąć faktu, że tuł. Tow. Powst. i Wojaków także popieszyło pożegnać swego troskliwego dobrodzieja i członka honorowego.

Z licznych i szczerzych przemówień poszczególnych przedstawicieli, którzy podnosili bezinteresowne i pełne zasług urządowanie i działalność pana starosty Dzwonkowskiego szczególnie na niwie narodowej, (co tu napotyka na ogrom trudności i przykrości) przekonano się było można, z jakim zaparciem się spełniał on swoje obowiązki na tuł. posterunku pogranicznym, walcząc wytrwale dla dobra powiatu i kraju.

Zasłudze i pracowoci — Cześć!
Jeden z wielu.

Aktorka, która sypia w złotem łożku. Jedną z najznakomitszych artystek dramatycznych Francji Cecylja Sorel nazywana popularnie „Uroczą Celimeną” poślubiła hrabiego de Segur pochodzącego z jednej z najstarszych rodzin Francji. Cecylja Sorel odgrywa wielką rolę w paryskim towarzystwie. Artystka, której wieku nikt nie zna, sypia w niesłychanie kosztownem łożku ze złota i kości słoniowej. Kiedy udaje się w podróż, zabiera ze sobą trzydzieści kilka kufrów ubezpieczonych na 6.000.000 franków. Posiada ona kapelus, który jest zaiste unikatem. Kapelus ten jest zrobiony ze złotej koronki i obramowany brylantami i szmaragdami. Nad kapeluszem tym czuwa specjalny detektyw.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, szczególnie ks. Proboszczowi Makowskiemu za okazaną życzliwość i opiekę, towarzystwom Mężczyzn Katolików, Żywego Różańca, a zwłaszcza tow. Lutni za wykonanie śpiewu podczas żałobnej Mszy św., wszystkim przyjaciółom, znajomym, życzliwym i krewnym, którzy brali udział w pogrzebie i oddali ostatnią przysługę zwłokom mego drogiego męża i dobrego ojca naszego

ś. p.
Jana Pułczyńskiego
i wyrazili współczucie w ciężkim naszym smutku, lub przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Józefa Pułczyńska z dziećmi.
Chojnice, 22 października 1926 r.

Meble na raty.

Kompl. sypialnie, kuchnie, jako też pojedyncze meble, szafy, szafonierki, szafy kuchenne, łożka, stoły, krzesła, kanapy, fotele, leżanki, materace, biurka, lustra poleca

Oswald Pawłowicz
skład mebli Młyńska 17. 2326

Wielki wybór

żurnalach

„Rekord” „Przegląd Mody” także żurnale francuskie i angielskie specjalne żurnale dla dzieci i bielizny poleca

Księgarnia „Dzien. Pom.”
w Chojnicach.

KINO NOWOŚCI

Jeszcze tylko dzisiaj w piątek o godz. 8¹⁵

Garragan

Najsłynniejszy romans wszystkich czasów autora **Dra. Mabuze**

W sobotę, niedzielę i poniedziałek 23-25 bm.

Wielkie premjowane arcydzieło filmowe **Paryska zabawka**
Dramat w 10 tragicznych aktach.

Walter Heyn

mistrz malarski

Chojnice, pl. Jagielloński 6.

wykonuje wszelkie

prace malarskie jak i lakierowanie powozów

Na składzie wielki wybór

bort i listew od

zwyyczajnego do pierwszorzędnego wyrobu

po najniższych cenach!!!

Licytacja przymusowa

w sobotę, dnia 23. 10 br sprzedam o godz. 11 przed poł. w lokalu Heinricha najwiecej dającemu za gotówkę
1 szafę do bielizny
1 okrągły stół
1 lustro

Winkowski
kom. sądowy Chojnice. 2421

Stenografji

wyucza obecnie darmo, 20 listownie
Redakcja Stenografa,
Warszawa, Szczygła 12.

Pa 45 proc

Grok-rum
Grok-czerwone wino
Arak

poleca 2422

Albert Ludwig.

Wszelką garderobe damską
wykonują bardzo tania

sukienka 6 zł
plaszcz 12 zł
kostjum 13 zł

także i kapelusze
Człuchowska 15 III piętro

Konsum Urzędników w Chojnicach

ogłasza

KONKURS

na wydzierżawienie restauracji z przyległemi ubikacjami w domu Człuchowska 28

Warunki wydzierżawienia wylęgają w Konsumie.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach na ręce p. Gały ul. Człuchowska 55 do dnia 29 10. br. godz. 18 ej. 2416

Zarząd

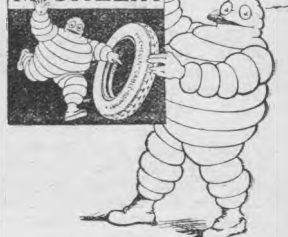
Poważna firma branży żelaznej i technicznej w Poznaniu poszukuje

przedstawiciela

dobrze wprowadzonego w przemysle i handlu tutejszego rejonu mogącego się powołać na pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 po 1 Nr. 42,303.

Ob ręcze

MICHELIN



we wszelkich wielkościach stalena składzie.

Reparacje

fachowo i tanio

Richard Gehrke

Chojnice Centrala samochodów Tel. 108.

Benzyna lekka

80 gr. litr oleje samochodowe, maszynowe, smary pierwszorzędnej jakości poleca

Drogerja Zak
obok Magistratu, 2273

Fosukuje się

pokoju

ładnie umeblowanego, słonecznego i przyzwoitej rzeznie. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 2418.

Lustrzany połysk



Urbin

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 zł tyeh

dnia 1926

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc listopad i grudzień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem 5,08 zł tyeh

dnia 1926

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____